

„Złota Kopuła” Stanów Zjednoczonych

21 maja 2025

Pete Hegseth – sekretarz obrony USA – zapowiedział budowę „Złotej Kopuły” w ramach programu administracji Donalda Trumpa. Realizacja projektu ma potrwać trzy lata. Oceną propozycji zajęli się Daniel Davis – emerytowany oficer armii USA, analityk sytuacji międzynarodowej – oraz Larry Johnson – były analityk CIA, komentator sceny politycznej. Z Larrym Johnsonem rozmawia Daniel Davis.



– Dlaczego rozśmieszyła cię ta zapowiedź?

– Pamiętam, jak Reagan zapowiadał SDI – Strategic Defence Initiative. Później zmyśliliśmy, decydując się na negocjacje i przyjęcie umowy dotyczącej obronnych pocisków antybalistycznych. Istniała wtedy obawa, że dla zbudowania skutecznego systemu obrony przeciwlotniczej zrodzi się pokusa użycia pocisków nuklearnych w odpowiedzi na atak. To było rozwiązanie Reagana. Później George W. Bush stwierdził, że to nie zda egzaminu – będziemy budować własny system, a potem pogrążył się w walce z terroryzmem. Nie powstał żaden system obronny. Znajdujemy się dzisiaj w sytuacji, kiedy Rosjanie mają swoje S-550, zdolne niwelować satelity, pociski balistyczne, w tym ponaddźwiękowe, a USA nie mają nic. Rosjanie i Chiny wyprzedzili nas, jakby byli dwa-trzy okrążenia dalej, a nam wydaje się, że damy radę. Tak nie będzie.

– Prezydent zapowiedział kilka minut temu projekt „Złotej Kopuły” jako wpisujący się w istniejące możliwości, który zacznie funkcjonować przed upływem jego kadencji. Docelowo „Złota Kopuła” będzie w stanie przechwytywać pociski

wystrzelone nawet z drugiej strony globu, czy choćby z kosmosu. Powiedział: „Czekam na ten dzień, bo potrzebny nam jest sukces, ale również stanowi on istotę przetrwania naszego kraju. Świat jest średniowieczny, a nasz projekt spełnia warunki do przetrwania tego wspaniałego kraju. Będziemy o nim rozmawiać z Kanadą, czy zechce w nim uczestniczyć”. Do tego swoje trzy grosze dołożył Pete Hegseth, mówiąc o konieczności zapewnienia 100% bezpieczeństwa granicy południowej, przez którą nastąpiła inwazja cudzoziemców. Co nie udało się Reaganowi 40 lat temu, teraz ma się dokonać za prezydentury Donalda Trumpa jako realizacja najnowszej myśli technologicznej. Zapewni obronę przed pociskami manewrującymi, balistycznymi, ponaddźwiękowymi, dronami – konwencjonalnymi czy nuklearnymi. Co ty na to?

– To jak strzelanie kulą w płot. „Złota Kopuła” brzmi dla mnie jak złoty sedes, złoty klucz czy złoty młotek – wypucowany, błyszczący i drogi. Trump kłamie, sprzedając, wciskając rzecz niemożliwą. Przecież nasze Patrioty zawiodły w przechwytywaniu pocisków rosyjskich i okazały się nieskuteczne. To, co mamy najlepszego, to system pocisków THAAD (Theatre High Altitude Anti-Air Defense – pociski przeciwlotnicze dużych wysokości), którym niedawno nie udało się pokonać ataku Huti. Opowiadanie o czymś, co ma być nadzwyczajne, pozbawione jest wiedzy o tym, czym teraz dysponują Chiny i Rosja. Toż to Rosjanie pomogli nam sprowadzić stację kosmiczną przeszło 20 lat temu, bo takie mamy zapóźnienie w kosmosie. Do przestrzeni tej wracamy dzięki Elonowi Muskowi, ale rząd niczego w tej dziedzinie nie zrobił.

– A jeśli chodzi o rosyjski Oresznik, o którym Rosjanie mówią, że jest nieuchwytny?

– Tak, to prawda. Widzieliśmy jego uderzenie, którego skutek był taki, jakiego nigdy wcześniej nie oglądano przy użyciu jakiegokolwiek innego systemu. Wyglądało jak uderzenie potężnej kuli plazmy, a on nie jest nuklearny. Pewnie mogliby go też użyć jako nuklearny, ale nawet w istniejącej postaci jest dostatecznie niszczyielski bez czynnika nuklearnego.

Rosjanie dysponują trzema rodzajami pocisków ponaddźwiękowych. Tu mówimy o pociskach osiągających prędkość powyżej 6 Ma. Poza prędkością są one manewrowe. My tymczasem dysponujemy pociskami lecącymi podobnie jak pociski artyleryjskie – wystrzelone na pewną wysokość, spadają po łuku zgodnie z prawem grawitacji. Rosjanie dysponują pociskami ogromnej precyzji, w połączeniu z możliwością kierowania ich trajektorii. Nie mamy niczego takiego. Pewien znajomy, który pracuje przy tworzeniu tego systemu u nas od dwóch lat, zapowiada, że już niebawem coś powstanie – w przyszłym tygodniu – ale potem cisza, nic się nie dzieje.

– Jak wiem, znawca tematu – Ted Postol – mówi, że trzeba przyznać istnienie braku możliwości strącania tych pocisków z uwagi na ich prędkość. Trudno wyobrazić sobie, że nie dysponując niczym, mielibyśmy poradzić sobie ze stuprocentową pewnością przejęcia pocisku ponaddźwiękowego. Za czasów Reagana mówiono o potrzebie zrównoważenia sił. Czy dzisiaj jest to widoczne i możliwe?

– Rosjanie są liderem. Dysponują sprawnym systemem obrony przeciwlotniczej, który radziłby sobie z pociskami balistycznymi. Z nami jest tak, że próbujemy rywalizować w zakresie zaawansowanych technologii, inżynierii z najlepszymi naukowcami na świecie. Nasz poziom edukacji drastycznie spadł. Poziom ludzi wykształconych zmniejszył się z 97% do 74%. Ponad 50% osób dorosłych ma wykształcenie na poziomie sześciu klas albo nawet niższym. Rozważając futurystyczne, magiczne rozwiązania kosmiczne, mając głupie społeczeństwo, które w dodatku coraz bardziej pogłębia się w niewiedzy, nie jesteśmy w stanie dokonać żadnego wysiłku w tej dziedzinie. Przeciwnieństwem są Rosjanie i Chińczycy, mający 97–98% ludzi wykształconych. W przedziale wiekowym 16–30 lat Chińczycy mają 100% społeczeństwa wykształconego. Tam nauczają się matematyki, fizyki, chemii, a w Stanach Zjednoczonych problemem jest ustalenie, jaką płęć ma młody człowiek.

– To prawda, Chińczycy wyraźnie prowadzą w robotyce,

komputeryzacji – w stopniu sprowadzającym nas do pozostawiania mocno w tyle, jeśli nie do marginalnego znaczenia.

– Spójrz – jeśli nie możesz zejść do metra w Ameryce bez wrażenia, że idziesz do jakiejś cuchnącej toalety podziemnej, doświadczając strachu, że za chwilę zaatakują cię szczury, a potem masz uwierzyć w niezwykłość swojego społeczeństwa – to jedź do Moskwy. Pójdź do stacji metra, a doznasz wrażenia, że jesteś w Luwrze, Ermitażu albo jakiejś niezwyklej galerii sztuki. To jest skala różnicy. Jeśli nie potrafisz utrzymać w czystości toalety, by nie cuchnęła jak otwarty kanał ściekowy, to nie masz co myśleć o szeregu innych rzeczy, które wymagają jakości. Powinniśmy przestać wierzyć w iluzję i zachowywać się jak zła macocha z bajki, pytająca: „Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?”. Lustereczko odpowiadało, kłamiąc: „Tyś, królowo, najpiękniejsza”, choć królewna Śnieżka była tysiąckrotnie piękniejsza.

Tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net